

Znam ten moment, czasem sam nie wiem, co robię sam nie wiem,
na wszystko patrzę jakby z gniewem,
zastanawiam się nad tym,
ale już nie jestem pewien, czy to jest moje miejsce?
Czy może takich miejsc jest więcej?
Przed siebie zawsze. Zawsze inaczej jest łatwiej. Teraz jak szary człowiek s
am dryfuje na tej tratwie.
To życie to bezkres, na nie patrzę to bezsens. Nigdy nie zrozumie
wszystkiego człowiekiem jestem,
przytłacza mnie ten ogrom,
ja sam wobec świata,
który przeraża jak Lecter z Milczenia Owiec
W tej chwili już nie wiem gdzie jestem i co tu robię,
czym jest właśnie ten świat,
na który tyle lat już patrzę.
Ile w koło jest rzeczy wymagających wyjaśnień,
ile pytań, na które już odpowiedz jest rozmyta. Witam! W świecie, w którym c
złowiek niczym tytan,
walczy o swoje szczęście, chwile chwyta...
Nic więcej!

Ref.

Życie jest jak rzeka, sam jestem z nią...
Z jej prądem czas ucieka,
ludzie z mozołem przez nią brną...
Nie wiem, co mnie czeka,
różne rzeczy mi się śnią...
Sam na sam... Jestem z nią... (2x).

Ty nie wiem, co jest, jak kto jest, jak to to jest.
Po co, z kim to wszystko?
O co to wiesz, powiesz!
Co ja sam, taki mały przy tym świecie całym,
sam na sam z problemami, z rozkminami,
z posypami. Po co to wszystko?
Z nami jest to. Co to kurestwo? Co to królestwo? Pytań od pyty, pytań, po co
te płyty?
Digipak, skity, i typa hity. Znów jesteś ze mną,
nie pidol cipy, krytyk muzyki, krytyk krytyki. Krytyka. Nie powie nikt, bo n
ikt nie wie i tak. Po co to pisać? Po co to czytać? Co lubisz słuchać, to pr
zecież słychać.
I stąd się rusza, jak w czymś jest dusza,
to masz to w uszach i tak ze wszystkim.
Po co odzywki? Zaczepki, rozkminki.
Sam na sam myśli setki...
Pytań tysiące, nie przestaje myśleć...
O tym nawijać kończę

Ref.

Życie jest jak rzeka, sam jestem z nią...
Z jej prądem czas ucieka,
ludzie z mozołem przez nią brną (2x).
Nie wiem, co mnie czeka,
różne rzeczy mi się śnią...
Sam na sam...
Jestem z nią... (2x)